

Małgorzata Sochoń

miłość jest

nasza jest droga
obok szpaleru żółtych trzcin
liście są z piasku zmienionego w szkło
dźwięczne korale piór uderzają o siebie

jest niepokój w tym brzmieniu – brzemieniu
jakby dołem pośród lodyg przebiegał jeź
i jakby właśnie jego bieg
wzmagał kryształowy szelest

szybki jeź
z nosem przy wilgotnej ziemi
zdecydowany dzik
bez strachu
zagłębiony w poszukiwaniach
jeź jak mysz drobny i pilny
jak wzorowy uczeń
jego uparty bieg

szelest trzcin
atomy i kwarki
barwy i zapachy
dzwonki
nad moją głową tańczą słonie
a ty wkładasz dłonie w ich ciała
mieszasz rozmnażasz w stada
kiedy rozpadamy się i stapiamy
w przejrzysty jasny kamień
dźwięczą piaskowe liście
w trzcinach ze szkła

i mówisz miłość jest
kochana moja
nie najdroższa bo jedyna droga
kiedy przy ziemi pośród lodyg sunie jeź
i dźwięczą piaskowe liście

a ja mówię kochany mój
kiedy dźwięczą piaskowe liście
w trzcinach ze szkła
kochany mój mówię jest wiatr
i korale kryształowych piór

słonie

na wiosnę wszystkie wrony to skowronki
a wszystkie czarne gałązki to kołyski
wszystkie grube gęsi to modelki
modelki-mortadelki
a wszystkie słonie to balerony
tylko nie ten jeden
zabity
i nie ten drugi – pokrwawiony

MAŁGORZATA SOCHOŃ

– autorka dwóch zbiorów wierszy: *Li-ryki domowe* (WOAK, Białystok 2001) oraz *Wplątane w kalendarz* (WOAK, Białystok 2008). Za pierwszą książkę otrzymała Nagrodę Literacką Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego.

fol. Justyna Sawczuk

